...ta pocztowa uiszczona gotówką.
...r. 162 Piotrków czwartek 1 lipca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

Król Karol opuścił stolicę

Radom i Kraków w oczekiwaniu Dostojnego Gościa

WARSZAWA 30-6 Dzisiaj J. Królewska ...ość Król Karol II wraz z Wielkim Wojewodą ks. Michałem po kilkudniowym po...ycie w Warszawie opuścił stolicę udając ...ę do Krakowa skąd bezpośrednio wyje...dzie do Bukaresztu.

Pożegnanie w Warszawie posiadało cha...rakter uroczysty i odbyło się według cere...moniału powitania. Wzdłuż ulic którymi ...d Łazieniek do dworca Głównego prze...jeżdżali dostojni goście w al. Ujazdow...skich, na N. Świecie i w al. Jerozolim...skich ustawione były szpalery wojska.

Król Karol przybył na dworzec Główny ...raz z P. Prezydentem Rzeczypospolitej ...W czasie przejazdu zgromadzona na uli...cach publicznosć wznosiła gromkie okrzy...ki na cześć JK. Mości.

Na pożegnanie Króla Karola na peronie ...dworca Głowengo zgromadzili się wszy...scy członkowie rządu z premierem gen. ...Sławojem Składkowskim na czele, gene...ralicją oraz członkowie poselstwa rumuń...skiego in corpore.

Wchodzącego na peron Króla Karola ...raz z P. Prezydentem Rzeczypospolitej ...Wielkiego Wojewodę ks. Michała w to...warzystwie p. Marszałka Śmigłego Rydza ...orkiestra wojskowa przywitała hymnem ...rumuńskim. Po przejściu przed frontem ...kompanii honorowej i po pożegnaniu się ...z żegnającymi go osobami Krol Karol ...wraz z P. Prezydentem Rzeczypospolitej ...który towarzyszy Dostojnemu Gościowi ...w jego podróży do Krakowa wszedł do ...wagonu salonowego. Następnie wszedł ...Wielki wojewoda Michoł w towarzystwie ...Marszałka Śmigłego Rydza, który rów...nież udaje się do Krakowa.

Pociąg królewski żegnany hymnem na ...dworcowym opuścił Warszawę o godz. 10 ra...

Przyjazd JK. Mości wraz z P. Prezy...dentem Rzeczypospolitej do Krakowa na...stąpi dziś po południu Program uroczystości krakowskich przewiduje złożenie przez ...Króla Karola wieńca w krypcie na trum...nie Marszałka Piłsudskiego, zwiedzenie ...Wawelu, wieczorem zaś na Wawelu odbę...dzie się obiad galowy.

Wizyta w Radomiu

Pociąg wiozący Króla Karola zatrzyma ...się po godz. 11 w Radomiu skąd Dostojni ...goście przejadą samochodami do państwo...wej wytwórni uzbrojenia.

Na powitanie gości Radom przybrał od...świętny wygląd Na peronie ustawiono ...szpaler masztów z flagami rumuńskimi i ...polskimi. Na głównej ścianie dworca roz...pięto olbrzymi transparent powitalny ...Cały dworzec tonie w powodzi zieleni i ... Przed dworcem zbudowano bramę ...triumfalną a ulice Traugutta i Poniatow...skiego bogato udekorowane.

Również „nowy Radom“ został odświęt...nie przybrany przez pracowników pań...stwowych wytwórni uzbrojenia.

...Pobyt króla Karola w Radomiu potrwa ...do dwu godzin.

Kraków w oczekiwaniu

W oczekiwaniu na przyjazd Króla Karola, P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego Rydza i Księcia Michała Kraków przybrał odświętny wygląd. Od pięknie i artystycznie odzdobionego dworca kolejowego aż do Wawelu z wyniosłych masztów, zdobnych u szczytów emblematami królestwa Rumunii i Rzeczypospoli tej zwisają wielkie flagi o barwach rumuńskich i polskich.

Również od Krakowa po Sowiniec pięknie przystrojono całą drogę flagami i zielenią, tą drogą bowiem przejedzie orszak królewski.

Ze szczytu kopca na Sowińcu z wysokiego masztu powiewa wielka flaga o barwach państwowych Poniżej pierścień chorągwi polskich i rumuńskich zdobi szczyt kopca.

Okazale w swojej strojnej szacie wyglądają historyczne Oleandry i Kopiec Tadeusza Kościuszki.

Pięknie ozdobiono także kamień pamiątkowy na Błoniach krakowskich, postawiony na miejscu gdzie Marszałek Piłsudski po raz ostatni w Krakowie odbierał w jesieni 1933 r. wielką defiladę kawalerii.

Do Krakowa przybywają już liczne delegacje ludności ziemi krakowskiej w strojach regionalnych.

Koniec kontroli Hiszpanii!

Niemcy i Włochy przeciw planom Anglii i Francji

LONDYN 30-6 Włochy i Niemcy odrzucą jak przewiduje się obecnie w Londynie plan francusko angielski wedle którego okręty francuskie i angielskie objęłyby całą kotrrolę morską na wodach hiszpańskich.

Sprawa zapełnienia luki powstałej na skutek wystąpienia Niemiec i Włoch z kontroli powstaje więc nader skomplikowaną. Jutrzejszego posiedzenia podkomitetu nieinterwencji oczekuje się w związku z tym z dużym zainteresowaniem

...iby komitet nieinterwencji powziął niejednomyślną decyzję to zdaniem miarodajnych kół niemieckich — cały system kontroli automatycznie stanie się nieważny.

W ten sposób jedynie właściwy układ o nieinterwencji bez systemu kontroli ...skiej pozostanie w mocy tak długo jak długo wszystkie reprezentowane w komitecie nieinterwencji państwa nie osiągną porozumienia w sprawie zawarcia nowego układu o kontroli wybrzeży morskich.

Masakra aresztowanych na Dalekim Wschodzie

MOSKWA 30-6 Na sesji wyjazdowej wojskowego kolegium sądu najwyższego ZSRR w Chabarowsku odbył się proces 37 funkcjonarjuszów Kolei Dalekowschodniej oskarżonych o „trockizm“ szpiegostwo na rzecz Japonji i działalność sabotażową.

Wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie Wyrok wykonano.

W ciągu ostatniego miesiąca rozstrzelano na Dalekim Wschodzie pod analogicznymi zarzutami 131 osób.

Rozjuszony byk zmasakrował swego dozorcę

SAMBOR 30-6 W Wojutyczach na folwarku p. Tchórznickiego, byk prowadzony przez dozorcę obory 40-letniego Adama Przybyłko wyrwał się mu z rąk i zaatakował go.

Na oczach kilku obecnych na podwórzu osób rozegrała się straszna scena Byk podrzucał kilkakrotnie na rogach dozorcę w końcu rzucił na ziemię nieszczęśliwca, z którego wypłynęły wnętrzności i pogruchotał mu kopytami wszystkie żebra.

Zalarmowanej całej służbie folwarcznej udało się z trudem oderwać oszalałe zwierzę od ofiary.

Zmasakrowanego Przybyłkę odwiezio no w beznadziejnym stanie do szpitala w Samborze.

Wspaniały program otwarcia Cyrku Staniewskich w Piotrkowie

Wczorajsza premiera Cyrku Staniewskich wypadła okazale Każdy poszczególny numer stanowi oddzielną atrakcję. Program doprawdy godny widzenia.

Gwoździem programu były popisy 14-u Abisyńczyków, występ króla humorystów Br. Bronowskiego, Wspaniała tresura arabskich koni, małp i kacyków, rewelacyjny iluzjonista Corodini, gwiazda filmowa Luisita Leers, oraz kilkanaście wspaniałych atrakcyj uzupełnia świetny program. Załować tylko należy że Cyrk pozostaje tylko 2 dni w naszym mieście.

Nowe łodzie podwodne

Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki nadał nazwy będącym obecnie w budowie łodziom podwodnym marynarki wojenej. Nowe jednostki naszej floty na zwane zostały „Sęp i Orzeł“.

Od dziś stemplowanie zapalniczek

WARSZAWA 30-6 Rozporządzenie ministra skarbu obniżające opłaty monopolowe od zapalniczek ukazało się w dzisiejszym „Dzienniku ustaw“ i wchodzi w życie z dniem 1 lipca rb.

W ciągu trzech miesięcy tzn. do 30 września wszystkie zapalniczki w Polsce muszą być ostemplowane w kasach urzędów skarbowych Po tym terminie zapalniczki nie ostemplowane będą konfiskowane a ich posiadacze ukarani.

Zakończenie prac Kongresu Chrystusa Króla

Uroczysta Msza św. Pontyfikalna na Placu Wolności w Poznaniu
Doniosłe przemówienie Ministra Swiętosławskiego

POZNAŃ, 30.6. Wczoraj na zakończenie uroczystości, związanych z Kongresem Chrystusa Króla w Poznaniu i 17-ym Zjazdem Archidiecezjalnym Katolickim odbyła się na Pl. Wolności uroczysta Msza Pontyfikalna.

Całe śródmieście otoczyły od wczesnego rana kordony na ulicach którymi posuwały się koncentrycznie ku Pl. Wolności nieskończone pochody organizacyj i stowarzyszeń z transparentami i chorągwiami. Utrzymywała wzorowy porządek policja piesza i konna oraz funkcjonariusze porządkowi Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Po skończonej porannej Mszy św. dla dzieci, odprawionej przez ks. kard. Verdier, Pl. Wolności począł się zapełniać setkami organizacyj i stowarzyszeń, korporacyj akademickich, cechów i delegacyj zagranicznych. Tłumy wewnątrz i zewnątrz kordonów dochodziły do liczby 100 tysięcy osób. Nad morzem głów falował barwny las kilku tysięcy sztandarów. Liczne grupy uczestników Kongresu i Zjazdu Katolickiego wystąpiły w malowniczych strojach regionalnych, wśród których rzucały się w oko żywe kolory spódnic i chust kaliszanek, tradycyjne czepce i koronki kobiet z szamotulskiego i zamaszyste, czerwienią podszyte sukmany wieśniaków kujawskich.

Na tarasie kolumnowym biblioteki Raczyńskich ustawił się w śnieżnych komżach słynny poznański chór archikatedralny ze swoim dyrygentem Msgr. dr. Gieburowskim na czele. Przed gmachem orkiestra wojskowa, a dokoła niej Zjednoczone chóry poznańskie.

Olbrzymi, 14-merowej wysokości ołtarz u skrzyżowania ul. Marcinkowskiego i ul. Nowej, flankowany był z prawej strony szpalerem korporacyj akademickich w barwnych strojach ze sztandarami i dobytymi szpadami, po lewej, przez niższy kler z całej archidiecezji i kilkunastu szambelanów. Pierwsze rzędy foteli, ustawionych na przeciw ołtarza, zajął episkopat i wyższe duchowieństwo krajowe i zagraniczne z biskupem morskim ks. dr. Okoniewskim, generalicją, dowódcy foracyj stacjonowanych w Poznaniu i korpus oficerski garnizonu, przedstawiciele władz i instytucji.

O godz. 10-ej wszedł na stopnie ołtarza Metropolita Mohylowski Ropp w towarzystwie 5 arcybiskupów. Za ich fotelami na pierwszej kondygnacji ołtarza stanęli ich kapelani. Krótko przed przybyciem Legata Papieskiego publiczność powstała z miejsc, aby przywitać reprezentanta Rządu, Min. Świętosławskiego.

P. Minister zajął miejsce na 2-ej kondygnacji ołtarza po prawej stronie, u jego boku wojewoda poznański, płk. Artur Maruszewski, gen. Zahorski, prezydent miasta, Więckowski i in.

Naprzeciwko, na tronach, ustawionych po lewej stronie zasiedli kardynałowie, prymas Francji Verdier, prymas Austrii Innitzer i ks. kardynał Kakowski.

Na al Marinkowskiego zajechał zaprzężony w 6 koni powóz, wiozący Legata Papieskiego, otoczony szwadronem strzelców konnych.

Wśród dźwięków fanfar Prymas Polski Ks. Kardynał Hlond, wszedł pod baldachimem na stopnie ołtarza i zajął miejsce na purpurowym tronie, znajdującym się na najwyższej kondygnacji u stopni ołtarza. Zastępcy Ojca Św. towarzyszyła świta, złożona z 5 prałatów i 5 szambelanów.

Rozpoczęła się uroczysta Msza Pontyfikalna, celebrowana przez Legata Papieskeigo w asyście 6-ciu księży infułatów i kanoników.

Podniosłe kazanie o niebezpieczeństwie liberalizmu bezbożniczego i konieczności przeciwstawienia mu zasad chrześcijańskich obróconych w czyn, wygłosił w językach polskim, francuskim i niemieckim ks. biskup polowy Gawlina.

W czasie Mszy św. śpiewały na przemian chór archikatedralny a capella i zjednoczone chóry poznańskie przy akompaniamencie orkiestry.

Po udzieleniu tłumom błogosławieństwa, z którym w myśl orędzia Ojca Św., połączony był całkowity odpust, Legat Papieski, Ks. Kard. Hlond, p. min. Świętosławski, dostojnicy kościelni i świeccy odjechali do seminarium duchownego, gdzie odbyło się śniadanie w ścisłym gronie.

W czasie śniadania wygłosił następujące przemówienie p. Min. Swiętosławski:

„Eminencjo Księże Kardynale Legacie Jego Świątobliwości, mam zaszczyt podziękować Ci za uprzejme słowa, które zechciałeś wypowiedzieć z racji mego udziału, jako przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej, w uroczystościach Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla. Miło mi jest móc Cię zapewnić, iż Rząd Rzplitej doceniając w pełni znaczenie religii katolickiej w ogólnym życiu kraju, wita z głębokim zrozumieniem i uznaniem twoje wysiłki, które tak jasno określiłeś w Twojej odezwie wydanej w sprawach związanych z pracami tego Kongresu.

Pragnę również skorzystać z danej mi okazji, by raz jeszcze zaznaczyć, iż nam Polakom sprawia radość, że mogliśmy podejmować tak licznie przybyłych gości z szeregu krajów, na czele z ich Dostojnymi Purpuratami, czcigodnymi Arcypasterzami, przedstawicielami duchowieństwa, uczonymi i działaczami katolickimi

Jestem przekonany, że drodzy nam goście, którzy mieli możność swobodnego wypowiedzenia się w sposób przez nich uznany za słuszny we wszystkich sprawach z uwzględnieniem warunków charakteryzujących ich własne kraje, mogli przede wszystkim rozważyć tu na Kongresie co może łączyć ludzkość przyczyniając się do wytwarzania wspólności dążeń przy równoczesnym uszanowaniu — zgodnie i z samą nauką Kościoła, głębokich i szlachetnych uczuć patriotycznych.

Kongres obecny odbywa się w chwili, kiedy utrwalenie zasad chrześcijańskich i oparcie na nich naszego postępowania staje się nieodzowną koniecznością. Ludzkość jest zmęczona atakami elementów wywrotowych i wrogów cywilizacji, którzy chcieliby podstawy etyczne mas ludowych zawiesić w próżni. Na szczęście życie codzienne jest zaprzeczeniem tych usiłowań, a wytyczne Kongresu stają się żywym świadectwem , że ludzkość może czerpać nieprzebraną moc z tego co jest wieczne i silniejsze ponad wszelką przyziemność.

Dziś, gdy obrady wasze, dobiegają końca, pragnę za Twoim pośrednictwem Księże Legacie dać wyraz uczuciom, której Polska żywi wobec Jego Świątobliwości Piusa XI, oraz złożyć życzenia aby Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu stał się dla jednych przypomnieniem zwycięskiej walki w obronie cywilizacji i wiary, dla drugich pokrzepieniem moralnym i pogłębieniem uczuć religijnych, dla innych wreszcie uodpornieniem czynników godzących w pokój powszechny i wewnętrzną równowagę życia państwowego.

Po południu o godz. 16-ej odbyła się międzynarodowa manifestacja katolicka pod pomnikiem Najśw. Serca Jezusa.

Tłumy wiernych, które obliczają n 30.000, zapełniły szczelnie cały Plac prze pomnikiem i przyległe ulice. Wszystk okna okolicznych domów zapełniły s głowami widzów, podobnie jak i dach plac przed pomnikiem został bogato ud korowany flagami o barwach papieski i polskich oraz zielenią.

Po prawej stronie figury Chrystu ustawiono tron dla Legata Papieskieg

Z powodu niepogody program uleg skróceniu. Uroczystości ograniczyły si do powitania Legata Papieskiego, któr przybył w towarzystwie eskorty wojsk wej, odegraniem przez orkiestrę wojsk wą Hymnu Papieskiego, po czym nasta pił wspólny śpiew zebranych tłumów „Chrystus Civincit".

Z kolei odbyło się wzruszające w sw prostocie odmówienie przez wszystk grupy narodowe w ich własnych języka Wyznania Wiary.

Po odśpiewaniu „Tu es Petrus" prze wił krótko do zebranych rzesz Legat P pieski, wskazując na znaczenie Kongre Chrystusa Króla i Zjazdu Katolickieg udzielając następnie zgromadzonym bł gosławieństwa papieskiego.

Na zakończenie odśpiewano chóre „Boże coś Polskę", po czym tłumy roz szły się.

Odjeżdżającego Legata żegnano hy nem papieskim.

Na tym uroczystości związane z odb ciem w Poznaniu Międzynarodowego K gresu Chrystusa Króla i Zjazdem Kato kim zostały zakończone.

DALSZE SUKCESY WOJSK POWSTAŃCZYCH W HISZPAN

Pożar rządowego wodnopłatowca.-Nowi generalni inspektorzy partii narodowej

WALENCJA, 30.6. Ministerstwo Obrony Narodowej komunikuje, że podczas wczorajszego ostrzeliwania portu Sagonte przez krążownik powstańczy, nie zanotowano żadnych ofiar ludzkich, ani też większych spustoszeń. Około południa wodnopłatowiec rządowy został napadnięty podczas lotu zwiadowczego przez wodnopłatowca marki niemieckiej. Podczas walki wodnopłatowiec rządowy zapalił się. Czterech ludzi załogi spadło do morza Uratował ich okręt angielski, który odwiózł ich do Kartageny. Jeden z lotników zmarł na skutek odniesionych ran.

SALAMANKA, 30.6. Korespondent Havasa donosi z Powstańczej Kwatery Głównej, że na froncie biskajskim powstańcy posuwają się naprzód, zdobywając dalsze stanowiska rządowe.

Po zdobyciu stoków Espaldaseca, Sofica, Angostura i Gijon de Angostura oraz wzgórz, położonych pomiędzy Arbalizą i źródłami Pozamco wojska powstańcze stanęły w odległości kilometra od miasta Valmaseda. Wojska rządowe ewakuowały większość ludności tego miasta. W ciągu ostatniej nocy gwałtowna burza zniszczyła mosty, zbudowane przez saperów, tak, że oddziały powstańcze musiały przebyć rzeki wbród.

SALAMANKA, 30.6. Gen. Franco mianował Augusta Barrado i Leopolda Panizo inspektorami generalnymi partii.

WALENCJA, 30.6. Wobec reorganizacji armii Santander i armii Asturii, odebrano dowództwo i oddano do dyspozycji ministra Obrony Narodowej gen. Francisco Llano de la Encomienda, który dowodził wymienionymi armiami od 31 maja roku bież.

Projekty zmierzające do wycofania ochotników z Hiszpanii

RZYM, 30.6. Virgino Gayda na łamach „Giornale d'Italia" omawiając projekty, zmierzające do wycofania ochotników z Hiszpanii, przypomina, że inicjatywa w tej sprawie wysunięta była dnia 8 stycznia przez Włochy i Niemcy.

Propozycja ta początkowo nie wywołała jednak żadnego sprzeciwu. Natomiast dziś obie międzynarodówki robią wiele hałasu wokół tej sprawy, a nawet rząd a gielski opowiada się za wycofaniem ochotników. Wobec takiego stanu rzecz stwierdzić należy, że nowe inicjaty francusko-brytyjskie wysunięte zosta w chwili, gdy szala zwycięstwa przech ła się zdecydowanie na stronę gen. Fra co.

Jest rzeczą jasną, — kontynuuje Ga da — że w danym wypadku chodzi ty o wycofanie ochotników z Obozu Naro wego, a nie o wycofanie milicjantów, w czących po stronie czerwonych. Z drug strony należy zauważyć, że nie ma ża nych władz, które mogłyby zagwarant wać że cudzoziemcy wycofani z obo czerwonych nie powrócą inną drogą Hiszpanii. Jakież zaufanie — zapytu Gayda — można żywić do systemu ko troli, który nie domaga się poszanowan ze strony czerwonych i który w ost nich czasach ujawnił brak solidarnośc Włochy i Niemcy nie mogą nie wziąć p uwagę faktu, że propaganda czerwony za wycofaniem ochotników rozpętała s bezpośrednio po zburzeniu solidarnos mocarstw na skutek intryg tego same obozu czerwonych.

Nuncjusz papieski w Krakowie na uroczystościach na Wawelu

KRAKÓW. W Krakowie czynione są ostateczne przygotowania w związku z uroczystościami z okazji przyjazdu króla Karola II. Prace prygotowawcze w szczególności obejmują także Wawel.

W czasie swego pobytu w Krakowie król Karol II zgodnie z programem — złoży wieniec na trumnie Marszałka Piłsudskiego i zwiedzi również krypty katedry wawelskiej.

Do Krakowa przybędzie również Jego Ekscelencja Nuncjusz Papieski Cortesi. Nuncjusz msgr. Cortesi będzie obecny na uroczystościach, związanych z pobytem króla Karola II w Krakowie i weźmie m. in. udział w obiedzie galowym na Wawelu.

Smierć dzieck we wrzątku

RADOM. We wsi Andrzejów pod R domiem do sagana, w którym gotowa się kartofle dla świń, wpadła dwum sięczna Aleksandra Pawlak, córeczka m szkanki Radomia, bawiąca w wiosce dziećmi na letnisku.

Dziecko ugotowało się niemal żyw i zmarło w ukropie w strasznych mę niach.



Paryski „konkurs narzeczonych“

Od pewnego czasu wielką sensację wśród paryżan wywołuje „konkurs narzeczonych“. Jest to ostatnia nowość radia paryskiego. Konkurs ten został zorganizowany przez dużą fabrykę napojów alkoholowych.

Raz na tydzień przed mikrofonem radiowym, ustawionym w sali koncertowej Pleyel'a przechodzą parki — narzeczeni i narzeczone. Speaker zadaje im po trzy przeważnie dość drażliwe pytania. Odpowiedź dowcipna i szczera na to pytanie decyduje o losie pary.... Publiczność bowiem głosuje. Para, która otrzyma najwięcej głosów, zdobywa pierwsze miejsce, a wraz z nim posag, w postaci 50.000 franków. Oprócz tego dyrektor fabryki pokrywa wszystkie koszty ślubu i wesela.

Raz na tydzień zapełnia się sala tłumem, żądnych sensacji. Widowisko jest tragi-komiczne. Wszystkim parom, stojącym przed mikrofonem, szalenie się chce wygrać 50 tysięcy franków. Kiedy mówią głosy ich drżą, twarze są czerwone, ruchy niespokojne.

— Para numer I — ogłasza speaker. Ona, miła blondyneczka. Lat 19. Zawód — maszynistka. Ubrana skromnie w błękitną sukienkę z biały-m kołnierzem z koronki. On — urzędnik pocztowy, lat 22. Wysoki, ubrany w szary strój z czerwonym krawatem.

— Proszę pana — pyta go speaker — Czy będzie pan zazdrosny o swoją żonę?

Biedak nerwowym ruchem mnie kapelusz i wreszcie odpowiada:

— To wszystko zależy od okoliczności. W zasadzie nie bywam zazdrosny, ale naturalnie, jeśli cośkolwiek zauważę, to...

Biedakowi nie dają dokończyć zdania. Cała sala dosłownie ryczy ze śmiechu.

Speaker stawia drugie pytanie:

— Czy zgodzi się pan po ślubie nosić dziurawe skarpetki, czy też zażąda pan, żeby je żona cerowała?

Chwila naprawdę dramatyczna. Zażądać cerowania to znaczy wzbudzić nienawiść wszystkich kobiet, znajdujących się na sali. A one przecież głosują. Narzeczony znajduje jednak genialne wyjście z sytuacji:

— Ja nie lubię cerowanych skarpetek. Gdy się podrą, wyrzucam je.

— Niech pan nam powie, jak będziecie spali? Czy zażąda pan, żeby żona spała pod ścianą, czy też ustąpi pan jej miejsca z brzegu łóżka?

Narzeczonemu bardzo się chce wygrać 50 tys. franków i wyraźnie widać, że odpowiada nie to, co myśli.

— Jest mi to obojętne. Chętnie będę spał pod ścianą.

Na sali rozlegają się głosy zwątpienia. Ale teraz kolej na narzeczoną. Speaker zadaje zarumienionej panience następujące pytanie: ,

— Czy można, zdaniem pani, całować się przed ślubem?

Zamiast odpowiedzi, panna podchodzi do swego narzeczonego i mocno go całuje. Sala bije brawa. Już z góry widać, że pomysłowa panna otrzyma najwyższy stopień. Sypią się jednak dalsze pytania.

— Czy chce pani mieć dzieci?

Charakterystyczne , że pytanie to stawiane jest wszystkim narzeczonym i wszystkie odpowiadają na nie twierdząco.

— A kuchnia, proszę pani? Czy będzie pani mężowi sporządzała jego najbardziej ulubione dania?

— Naturalnie. Mężczyznę można przywiązać do siebie tylko miłością i dobrą kuchnią.

— A który sposób pani wybierze?

— Oba. Przecież jeden drugiemu nie przeszkadza.

Następna para. On jest urzędnikiem bankowym, ona buchalterką.

— Co pan powie na to, że pańską żonę po pracy codziennie wieczorem będzie odprowadzał jeden i ten sam kolega biurowy?

Długa przerwa. I wreszcie z trudem wykrztuszona odpowiedź:

— No, jeżeli im obojgu jest po drodze.

— A jeśli im nie będzie po drodze, a on będzie ją odprowadzał?

— Wypadek prawie że niemożliwy. Po ślubie, w szczególności, jeśli wygramy 50 tysięcy, moja żona porzuci biuro i będzie pracowała w domu.

— A jeżeli — uporczywie nalega speaker — pan przypadkowo dowie, się, że ona wyznaczyła spotkanie jakiemuś młodemu człowiekowi?

Narzeczony wyraźnie nie chce powiedzieć, że urządzi scenę zazdrości. Opowiada niestworzoną bajkę o tym, że narzeczona złożyła przysięgę dozgonnej wierności i mówi coś o wzajemnym zaufaniu. Publiczność się śmieje. Widać z góry, że ten narzeczony nie otrzyma nagrody.

A jego przyszła żona? — Twierdzi z uśmiechem, że codziennie rano będzie przemierzała cztery piętra, żeby przynieść ukochanemu mężowi prosto do łóżeczka świeże mleko i bułeczki. Będzie też dawała mu do łóżka dzienniki i dbała o niego.

Nagle pada podstępne pytanie.

— A za co właściwie kocha pani swego narzeczonego?

Pytanie takie stawiano wielu parom i ciekawe jest, że nikt nie mógł dobrze na pytanie to odpowiedzieć. Panny bladły, rumieniły się i mówiły wszystko, co im przyszło do głowy.

— On taki miły, mądry... piękny, sympatyczny.

A jedna szczerze się przyznała.

— Dlatego, że on ma samochód.

Ze wszystkich konkurentek uznano, że tylko właśnie ona nie była obłudna i dlatego przyznano jej nagrodę.

Dość zdradliwe są pytania na tematy gospodarskie. Narzeczeni twierdzą, że wszystkie pieniądze będą odnosić do domu i że żona będzie nimi administrowała. Bez jej zgody nie wydadzą ani jednego franka. Sala reaguje na to w ten sposób, że mężczyźni porozumiewawczo mrugają, a kobiety siedzą złe i szepcą złośliwie na temat męskich podstępów.

Narzeczeni i narzeczone z całych sił starają się otrzymać premię. Zaklinają się, że będą czynić sobie nawzajem ustępstwa. Obiecują kochać... teściową, nie otwierać listów, adresowanych do żony i wzajemnie, nie odmawiać żonie nowych sukienek, dawać jej prezenty na Nowy Rok, urodziny oraz święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy.

Narzeczone „pragną“ stworzyć miłe ognisko rodzinne. Obiecują, że będą wychowywały dzieci, cerowały skarpetki, reperowały bieliznę, że pozwolą mężowi co niedzielę iść do kawiarni z przyjaciółmi, przyrzekają, że nie będą zazdrosne i że przez całe życie będą oszczędzały. Publiczność jednak widzi, że są one nieszczere, że usiłują tylko przedstawić się w roli skromnych, zakochanych i rozsądnych...



Szkuner szkolny Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej ORP. „Iskra“.

Wł. Kruszyński

40

Rozjaśnione mroki

Powieść

Gość tego pokoju miał teczkę, lecz ten niby krewny z miasta, a właściwie agent wywiadu, gdyż oni wszyscy do tego rodzaju ludzi się zaliczali, ten, który został zabity, nie wiedziałem, czy wogóle z teczką przychodził. Zacząłem rozmyślać. — Przyszły mi na myśl wszystkie teczki jakie widziałem w tym hotelu, lecz takiej teczki nie zauważyłem, a przeciwnie właśnie taką widziałem u jednego japończyka, który na kilka minut przed zabójstwem opuścił pokój.

Miałem to już powiedzieć swemu przyszłemu wybawcy, gdy drzwi się uchyliły i ukazali się w nich dwaj obcy przybysze. To, co w tej chwili zobaczyłem, przeszło moje oczekiwania. Stojący przy mnie Anglik zbladł, całe jego ciało przeszedł dreszcz i zaczął się tyłem cofać ku drzwiom, chcąc minąć idących w moją stronę przybyłych. Znalazłszy się tuż przy nich uderzył „bykiem“ jednego, a sam skoczył do drzwi, lecz drzwi były zamknięte. Schwytano go, chciano mu związać ręce, lecz bronił się zaciekle - gryzł, kopał, szarpał. — Nadbiegła straż. Unieszkodliwiono go. — Na całą tą scenę patrzyłem z przerażeniem. Słyszałem tyle o lochach chińskich, o skrytych tajemniczych morderstwach. Sądziłem, że i ja tu zostawię głowę.

— Czemuż to owego Anglika wiązali? — zapytał Wachnik.

Niestety — odrzekł Marzycki — to nie był Anglik, a Niemiec, przebrany za anglika.

— No i co się stało dalej? — dopytywali koledzy.

— Co? Sprawa się wyjaśniła. Z chwilą gdy opowiedziałem właściwym Anglikom o co mnie ten Niemiec pytał, zaraz zaczęli coś ze sobą mówić, a gdy im powiedziałem, że podobną teczkę widziałem u japończyka, który zajmował pokój Nr. 32 i na kilka minut przed zbrodnią wyjechał — w Anglików jakby piorun trzasł. Wybiegli. Mnie za kilka dni wypuszczono na wolność.

Zgłosiłem się po pewnym czasie do konsulatu angielskiego, aby się dowiedzieć, czy sprawa zabójstwa została wyjaśniona i czy sprawca został ujęty, gdyż mnie nie chciano już przyjąć do pracy w tym samym miejscu.

Dowiedziałem się że teczka z dokumentami została odebrana i że morderstwo popełnili Japończycy.

Odetchnąłem lżej, bo ze zbrodni zostałem oczyszczony. Tułałem się znów kilka tygodni wokoło portu, aż raz...

— Przemyśl, Przemyśl! — zaczęli krzyczeć żołnierze i rzucili się do górnego okienka wagonu towarowego, a ci, którzy stali bliżej drzwi, odsunęli je na całą szerokość!

— Przemyśl, Przemyśl. To ta słynna twierdza, gdzie tyle trupów zasłało forty — odezwał się milczący dotychczas kapral.

— Czy obywatel kapral tu walczył?

— Tak jest, obywatelu poruczniku. — Walczyłem pod tymi murami. Dużo ludzi tu padło i bardzo dużo krwi spłynęło do Sanu.

Pociąg mijał małe domki, zwrotnice i z hukiem wpadł na zapasowy tor. Żołnierze z radością wyskakiwali z wagonów i protestowali swoje zmarznięte kości.

Ten i ów pobrzękiwał menażką i śpieszył w kierunku kuchni polowej, aby dostać grochówki, której zapach zalatywał już na całej stacji.

Zawrócono ich jednak do swych wozów. Dowódcy kompanii ustawili żołnierzy w czworobok i odczytano im rozkaz, który zapowiadał, że weszli obecnie w strefę działań wojennych, pouczał o zachowaniu się żołnierzy wobec ludności cywilnej, ostrzegał aby z nią nie prowadzić rozmów z dziedziny wojskowej, a zwłaszcza nie mówić o ruchach wojsk.

Kaprale zabrali swoje oddziały do kuchni. Ale zapach grochówki nie nęcił już żołnierzy tak jak poprzednio. Zamiast śpieszyć się po lub z obiadem — stało to szare bractwo i z ciekawością oglądało stojące na torach pociągi pancerne. Wielu ten widok napawał radością. Nareszcie staną się prawdziwymi żołnierzami, będą mogli do swych domów, narzeczonych, znajomych pisać listy z pola walki.

Tak, z pola walki, oni już wtedy będą rzeczywistymi żołnierzami, a nie łazikami jak ci, którzy pozostali w koszarach.

— Uciekaj, bo jeszcze wystrzeli — śmiał się Rański.

— Wystrzeli, tylko nie do nas, a do wroga! — a zamiast drwin, wolelibyśmy usłyszeć coś o pociągach pancernych — odezwał się jeden z gromady.

— On wie tyle co i my — zażartował któryś. — Ty łbie sakramencki, smarkaczu, co ty możesz wiedzieć o pancerce? — oburzył się Rański. — Ja mógłbym ci dużo powiedzieć, kiedyś nawet obsługiwałem takiego potwora. Liczcie. Pancerka ma dwie armaty i... raz, dwa, trzy, cztery, a i z tamtej strony również tyle, karabinów maszynowych.

— Czy piechotę też przewożą pociągami pancernymi?

Eh! głupstwa gadasz. Do pociągu pancernego zabiera się tylko obsługę broni i obsługę pociągu.

— A co oznacza ostatni wagon?

Żołnierze dopiero teraz zwrócili na niego uwagę. — Był to zwykły wagon, obstawiony ze wszystkich stron grubymi stalowymi blachami.

Nie zdążyli jeszcze przyjrzeć się dobrze, gdy do pancerki podeszła obsługa a do ostatniego wagonu wsiadło kilkunastu uzbrojonych żołnierzy i pancerka jak dziki zwierz, który podchodzi zdobycz, — pomknęła w kierunku Lwowa. Żołnierze długo wpatrywali się w niknącego na horyzoncie potwora, a potym, żywo rozmawiając z sobą — wrócili do swego pociągu.

d. c. n.

KALENDARZ DNIA.

CZWATEK **1** lipiec 1937

Romulda i Teobalda
Słowiański: Bogusława
Sł. wsch 3.16 zach 20.01
Ks.wsch. 21.33 zach. 7.04

HISTORIA PODAJE:

1569. Zawarcie Unii Lubelskiej
1812. Napoleon tworzy rząd tymczasowy na Litwie
1920. Utworzenie Rady Obrony Państwa
1926. Zmarł Jan Kasprowicz.
1934. Bracia Adamowicze odlatują na aeroplanie przez ocean do Polski.

PRZYSŁOWIA:

Deszcz w pierwszy dzień, lub drugiego,
Deszczu czterdziestodniowego
Przyczyną. Stąd mokre żniwa
I potym czas drogi bywa.

AFORYZMY:

Pierwszą myślą Ewy było: „Czy tylko spodobam się Adamowi?"

KTO NIE WIE, ŻE:

Szwecja, królestwo konstytucyjne, posiada 448 tys. km. kw. i 6 milionów przeszło mieszkańców.

WESOŁE DROBIAZGI:

Przysłowie: Dopóty dzban wodę nosi, dopóki się — nie urządzi wodociągu.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

Zbyteczny list. — Ampere (1775-1836) słynny francuski fizyk i matematyk znany był ze swego roztargnienia. Pewnego razu zaginął mu gdzieś zegarek. Posyła więc list do przyjaciela, u którego bawił ubiegłego wieczoru z zapytaniem, czy nie zostawił przypadkiem zegarka u niego. List miał dopisek:

„W tej chwili właśnie zegarek się znalazł, nie trudź się więc z poszukiwaniem. Pozdrowienia."

Radio

POLSKIE RADIO — WARSZAWA.

6,15 Pobudka i gimnastyka 6,38 Muzyka 7,00 Dziennik poranny 7,10 Muzyka 11,30 Król Karol II w drodzę powrotnej do Rumunii. Transmisja z uroczystego pożegnania na dworcu w Krakowie. 11,57 Sygnał czasu 12,03 Dziennik południowy 12,15 „Gospodarka—kłopotarka" pogadanka, 12,25 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. B. Nagujewskiego 15,45 Wiadomości gospodarcze 16,00 Bajki Kiplinga recytacje 16,15 Chór prac. kolejowych 16,45 Witaminowy dzień 17,00 Odpust i kiermasz w Budsławiu. 17,50 Poradnik sportowy 18,05 Pogadanka społeczna 18,10 Program na jutro. 18,15 Popularny koncert 18,50 Pagadanka aktualna 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19,40 Pogadanka ktualna 19,50 Wiadomości sportowe 20,00 Pogadanka aktualna 19,50 Wiadomości sportowe 20,00 Koncert muzyki lekkiej 20,45 Dziennik wieczorny 20,55 Wiadomości rolnicze 21,05 Muzyka taneczna 22,00 Koncert solistów 22,50 Ostatnie wiadomości.

Audycje zagraniczne

12,00 Wiedeń koncert rozrywkowy 12,30 Radio Paris koncert orkiestry 13,30 Budapeszt muzyka jazzowa 16,00 Deutschland sender muzyka popołudniowa 18,15 Lahti melodie operetkowe 18,30 Sottens program rozrywkowy 19,00 Monachium wieczór taneczny 19,05 Ryga koncert symfoniczny 19,25 Wiedeń Nieznany Offenbach 20,00 Bruksela fr. koncert ork narodowej 20,10 Królewiec Madame Butterfly opera Wrocław wieczór tańca 20,30 Weiża Eifla 21,00 Radio Paris muzyka dwufortepianowa 22,05 Sztokholm muzyka rozrywkowa 22,05 Budapeszt muzyka cygańska 22,20 Wiedeń koncert rozrywkowy 23,05 Kopenhaga muzyka taneczna.

Swięto Morza w Piotrkowie

Poświęcenie sztandaru L. M. i K. -- Imprezy w Sulejowie

Ubiegły poniedziałek i wtorek upłynęły w Piotrkowie pod znakiem Święta Morza. Już w poniedziałek poczyniono doń odpowiednie przygotowania, to też wypadły one imponująco. Przed wyruszeniem pochodu na Hale Targowe, z mównicy obok płyty Nieznanego Żołnierza przemówił do zebranych prezes Zarządu Obwod. w Piotrkowie p. insp. Leon Jasiński, który po uczczeniu jednominutową ciszą pamięci prezesa LM i K., ś.p. Gen. Orlicz-Dreszera, poruszył szereg ważkich momentów, jak konieczność posiadania silnej floty wojennej dla strzeżenia morskich granic Rzplitej i kolonii dla zdobycia terenów do ekspansji ludności, dla surowców i nowych rynków zbytu. P. Prezes Jasiński poruszył również aktualne zagadnienie żydowskie, podkreślając, że żydzi muszą z Polski wyemigrować.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Jej Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza, zakończył p. prezes Jasiński krótkie przemówienie, po czym orkiestra miejscowego pułku, po sprezentowaniu broni przez plutony honorowe wojska i K.P.W. — odegrała Hymn Narodowy.

Na placu Hali Targowych w czasie palenia ogni sztucznych i puszczania rakiet p. mgr. Dąbrowski przez megafon wygłosił hasła L.M. i K.

Na czele pochodu kroczyli p.p.: Starosta Strzemiński, prezes obwodu insp. Jasiński, v-starosta Tarnawski, reprezentujący prezydenta miasta - nacz. Wydz. Techn., inż. Kłopotowski, Dyr. M. Jakubowski, przedstawiciele kolejowych oddziałów LMK, wojskowości, organizacji, stowarzyszeń i in.

We wtorek 29 b.m. o godz. 10-ej rano we wszystkich świątyniach odprawiono nabożeństwa za pomyślność poczynań Ligi Morskiej i Kolonialnej. W kościele Farnym uroczyste nabożeństwo celebrował Ks. Dziekan Goździk, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. pref. Pluszka. Chór męski „Lutnia" pięknie wykonał pod dyr. p. Z. Mrówczyńskiego trzy pieśni: „Uśmierzenie burzy", „Zdrowaś Maryja" i „Pieśń Poranną". W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z p. Starostą Strzemińskim, wojskowości z p. płk. dypl. Świtalskim, samorządu z p. prezydentem Fiszerem na czele, poseł na Sejm J. Drozd-Gierymski oraz stowarzyszenia związki i organizacje społeczne, b. wojskowych i P.W. ze sztandarami i rzesze wiernych.

Po nabożeństwie uczestnicy udali się pochodem na plac Kościuszki, gdzie obok płyty Nieznanego Żołnierza, zajęli miejsca: Komitet Wykonawczy Święta Morza, delegacje, po czym nastąpiła uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału kolejowego parowozowni Piotrków Ligi Morskiej i Kolonialnej. Aktu poświęcenia dokonał Ks. kan. Fr. Jeliński Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli p.p. Starosta Strzemiński z małżonką, prez. Fiszer, dyr. Jakubowski, poseł Drozd-Gierymski, ppłk. Marcickiewicz, nacz. Jankowski, nacz. inż. Dobrowolski, nacz. inż. Słowikowski z małżonką. Z duchowieństwa: Ks. Dziekan Goździk, O Emanuel Rudolf, gwardian konwentu OO. Bernardynów, ks. kan. Jeliński. Poza tym pp.: ref Stokłosa, Ciesielski, Janicki, Edm. Błaszczyk, Antoni Jabłonowski i Władysaw Borkowski.

Po dokonaniu poświęcenia, z mównicy Ks. Kan. Jeliński wygłosił krótkie przemówienie, życząc oddziałowi kolejowemu LMK pod nowopoświęconym sztandarem owocnej pracy i sukcesów, ażeby ten sztandar był widomym znakiem spójni wszystkich kolejarzy obywateli, pracujących dla potęgi Rzplitej. Z kolei prezes Zarządu obwodowego p. insp. Jasiński podkreślił wielkie zrozumienie idei LM. i K. przez brać kolejarską, tak zawsze ofiarną na cele wyższe i wyraził swe uznanie za ufundowanie tak pięknego sztandaru własnymi siłami bez uciekania się do ofiarności społecznej, jak to często praktykują inne organizacje.

Następnie po wysłuchaniu przez radio przemówienia Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ign. Mościckiego p. Fabiszewski dokonał zdjęć fotograficznych po czym uroczystości zostały zakończone Wojsko odmaszerowało do koszar a KPW i pluton marynarzy z ork. udały się na ul. POW gdzie przed dworcem pochód został rozwiązany.

Licznie zebrana publiczność z podziwem przyglądała się ogorzałym twarzom i dziarskim postaciom plutonu LM. i K. którzy wyglądali jak prawdziwi marynarze. Całkowite wrażenie „wilka morskiego" sprawiał chorąży Sik Stefan, który niósł nowo poświęcony sztandar. Komendantem plutonu jest p. Teofil Kornacki.

Po południu uroczystości przeniesione zostały do Sulejowa, gdzie na przystani LM. i K. po podniesieniu bandery LM i K. odbyły się zawody lekkoatletyczne, jak: siatkówka, koszykówka, biegi, rzuty skoki i tp. oraz zawody pływackie i kajakowe. Następnie przy ogniskach odbyły się popisy „Ymki" i harcerzy, puszczanie wianków, palenie ogni sztucznych i zabawa ludowa. Wieczorem urządzony został dancing.

Uczestnicy imprez, zorganizowanych przez piotrkowską LM. i K. w Sulejowie wynieśli moc jak najmilszych wrażeń. W rozmowach zwierzali się sobie wzajemnie że w przyszłym roku na imprezy te ściągną cały Piotrków.

Protest Związku b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Piotrkowie

z powodu niesłychanego postępku ks. Metropolity Sapiehy

Związek b. Ochodników Armii Polskiej Oddział w Piotrkowie wysłał do Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza depeszę następującej treści:

Związek b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Piotrkowie Trybunalskim składając Panu Marszałkowi wyrazy najgłębszego hołdu i żołnierskiego posłuszeństwa przyłącza się do ogólnego potępienia niesłychanego postępku ks. metropolity Sapiehy, obrażającego pamięć Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego gwałcącego wolę Głowy Państwa Polskiego.

Związek b. Ochotników A.P.
Oddz. w Piotrkowie Tryb,

— — — —

Zarząd Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich Kompania Piotrków wysłał dnia 25 czerwca rb. na ręce Pana Premiera Sławoja Składkowskiego list treści następującej.

Do
Pana Premiera Generała
Sławoja - Składkowskiego
Warszawa.

Wobec faktów obrażających uczucia całego Narodu i Majestatu Rzeczypospolitej inwalidzi Piotrkowa i powiatu przesyłają Panu Generałowi jako Szefowi Rządu i Wykonawcy testamentu Wielkiego Marszałka najgłębsze wyrazy czci żołnierskiej i posłuszeństwa.

Legia Inwalidów Wojska Polskiego
w Piotrkowie.

Zebranie Okr. Zw. Mł. Wsi

W nadchodzącą niedzielę tj. 4 bm. w lokalu OTO i KR. przy ul Sienkiewicza 8 odbędzie się zebranie Zarządu Piotrkowskiego Okręgowego Związku Młodej Wsi na którym omówiony zostanie szereg ważnych spraw organizacyjnych oraz nakreślony będzie plan pracy na najbliższą przyszłość i obecny okres letni oraz planowość pracy w Kołach na wsi .

Złośliwy chochlik

We wtorkowym numerze „Głosu" zakradł się błąd zecerski w sprawozdaniu z uroczystości jubileuszowych w parafii Św. Jacka Mianowicie od wiersza 29 zdanie powinno brzmieć: „Należy tu podkreślić bezinteresowny udział członka orkiestry z „Europy" p. Świątkiewicza, który przy akompaniamencie p. Zielińskiego (organy) wykonał 2 utwory na wiolonczeli.

Lustracja O.T.O. i K.R. w Piotrkowie

W tych dniach specjalna komisja powołana z ramienia Wydziału Powiatowego w Piotrkowie przeprowadziła lustrację działalności i stan prac OTO i KR. w Piotrkowie na podstawie przedłożonego sprawozdania i protokółów opisowych i rachunkowych za rok 1936-37.

W skład wspomnianej komisji weszli p. Henryk Rudziński sekretarz Wydziału Powiatowego w Piotrkowie, jako przewodniczący oraz pp.: naczelny lekarz weterynarii dr. Julian Madejczyk członek Powiatowej Komisji Rolnej Ignacy Czarnucha i członek Wydziału Powiatowego inż.

Komisja dokonała lustracji prac w biu
Komisja dokonała lustaracji prac w biurze i w terenie, zwiedzając Kółka Rolnicze i Koła Gospodyń Wiejskich w Żywocinie, Bogusławicach, Proszeniu i Majkowie Dużym.

Według naszych wiadomości opinia komisji o pracach OTO i KR wypadła nadzwyczaj dodatnio.

Kronika Piotrkowska

Z życia K. S. M. męskiej

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży męskiej przy parafii Św. Jakóba w Piotrkowie wysłało na kurs instruktorski WF. w Koszewicach za Bełchatowem 2 kandydatów na instruktorów: Władysława Edyka i Antoniego Prochonia.

„Dentystyczna" rodzina

Sąd starościński w Piotrkowie rozpatrywał sprawę „dentystycznej" rodziny Tajchnerów z Kamińska, mianowicie: Zelika, Rosy Hilela i Ajzyka Tajchnerów, którzy uprawiali praktykę dentystyczną bez zezwolenia władz.

Wina oskarżonych została udowodniona wobec czego zostali skazani: Rosa, Hilel i Zelik Tajchnerowie po 50 zł. grzywny lub w razie nieściągalności po 10 dni aresztu zaś Ajzyk Tajchner senior rodu Tajchnerów odpowiadał za dwa przestępstwa i w obu wypadkach skazany został po 100 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności po 14 dni aresztu.

Nie codzienna uroczystość w Piotrkowie

Dwugodzinne nabożeństwo w kościele po-Dominikańskim

Jak o tym pisaliśmy — we wtorek 29 ub. m. w kościele po Dominikańskim piotrkowianin ks. Stanisław Czub odprawił pierwszą Mszę św Uroczystość to w prawdzie rzadka, ale Msza św. odprawiona przez ks. St. Czuba była wydarzeniem na prawdę nie codziennym. Prymicja ta bowiem odprawiona była według obrządku grecko katolickiego. n

O godz. 11 i pół przed południem przy ołtarzu stanął ks. prymicjant ubrany w purpurową kapę ze złotymi haftami w licznej asyście duchowieństwa i zaintonował „Veni Creator" po czym na ambonę wszedł ks. prof. Fr. Psonka, który wygłosił okolicznościowe kazanie obrazując kapłana w ogóle, a kapłana obrządku wschodniego w szczególności, jako apostoła wiary na Wschodzie Kiedy kaznodzieja zwraca się ku ołtarzowi i w gorących słowach ... obowiązki i zadania kapłana na ru...ch Rzplitej ks. prymicjant wstaje ... tej pozycji zostaje do końca kazania. Następnie rozpoczyna się nabożeństwo; ks prymicjantowi odzianemu w szaty liturgiczne asystuje O. Emanuel Rudolf, gwardian OO. Bernardynów W Prezbiterium zajęli miejsca ks dziekan J. Goździk, ks. kan Krzyszkowski, proboszcz par, św, Jacka, ks. kan. Jeliński ks. prob, Fr Psonka ks dr, Weroniecki, ks Marian Maksalonwik, Wojciechowski i ks, prof Czerwiński. Wiernych uderza zachowanie się celebransa, który odwraca się do ludu żegna go i kłania mu się, a przed ołtarzem nie klęka, lecz bije pokłony i żegna się według obrządku.. rzymsko katolickiego. [illegible] klęka na oba kolana i całuje stopnie ołtarza, na którym znajdują się dwa złote kielichy W czasie Podniesienia celebrans oba kielichy podnosi ku górze. A Hostię spożywa przy pomocy złotego noża i złotej łyżeczki. Po skończonym nabożeństwie które trwało do godz. 1 min 15 ks. prymicjant błogosławi najpierw kapłanów a następnie rodzinę: matkę, ojca, siostrę i brata, po czym [illegible] idząc do każdego oddzielnie, co trwało do godz 2 po południu. W czasie błogosławieństwa ks. Wojciechowski rozdawał pamiątkowe obrazki.

Wtorkowa prymicja wywarła na wiernych bardzo wielkie i nie zatarte w pamięci wrażenie.

— — — —

Ks. Stanisław Czub urodził się w Piotrkowie w 1909 r. w rodzinie rzemieślniczej Początkowe nauki odebrał w Piotrkowie, po czym kształcił się dalej w Wielunu, skąd wstępuje do przygotowawczego Seminarium Duchownego w Kazimierzu Biskupim a następnie do Wyższego Seminarium obrządku grecko katolick. w Dubnie, gdzie też w dniu 16 czerwca rb otrzymuje święcenia kapłańskie z rąk ks arcybiskupa Czarneckiego

Ks, Stanisław Czub poza ojczystym polskim włada językami: francuskim, niemieckim, łacińskim, greckim, białoruskim ukraińskim i rosyjskim Uda się on jako pionier wiary katolickiej na wschodnie rubieże naszego kraju ,

Wieczorem odbyło się skromne przyjęcie w otoczeniu najbliższej rodziny i duchowieństwa w czasie którego przemawiali: ks kan Krzyszkowski, O Gwardian Rudolf i ks kan Jeliński Na przemówienia te odpowiedział ks prymicjant

— — —

Jako wyprawę ks Stanisław Czub otrzymał od rodziców dwa złote kielichy złoty nóż i złotą łyżeczkę,

Półkolonie letnie R. K.

W dniu dzisiejszym o godz. 7 min. 26 rano po raz pierwszy specjalnym wagonem przy pociągu osobowym wyjechały z Piotrkowa na półkol. letnie do Bab dzieci kolejarzy piotrkowskich w liczbie około 150. Półkolonie letnie w Babach trwać będą do 15 sierpnia rb. i dzieci codziennie wyjeżdżać będą o tej godzinie rano. Powrót do domów o godz. 6 min. 30 wiecz.

Uczestnicy półklonij otrzymują wyżywienie 3 razy dziennie, mianowicie: drugie śniadanie, obiad i podwieczorek .

Półkolonie zorganizowane zostały przez zarząd piotrkowskiego Koła Rodziny Kolejowej. Nad półkoloniami czuwają z ramienia organizacji p. Dawidowicz i pp. wychowawczynie: Różycka, Suchowczewska i Ogonkówna.

Krwawy finał tańcówki

We wsi Gajkowice gm. Podolin odbyła się onegdaj zabawa, w czasie której pomiędzy uczestnikami doszło do awantury i bójki. W pewnym momencie jeden z awanturników ugodził w szyję nożem mieszkankę wsi Gajkowice Annę Zając.

Ranną niezwłocznie przewieziono do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie zaś za sprawcą wszczęto poszukiwania które uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem Krwawym nożownikiem okazał się mieszkaniec Gajkowic Stanisław Tomczyk.

Zabójca tragarza Barana
będzie sądzony w Piotrkowie

Jak się dowiadujemy zabójca tragarza S. Barana w Częstochowie J. Pędrk będzie sądzony w Piotrkowie. W dniach najbliższych zostanie on przewieziony z Częstochowy do więzienia w Piotrkowie.

Fatalny strzał na wiwat

Onegdaj w lesie na treenie wsi i gm. Chabielice odbywała się zabawa ludowa w czasie której mieszkaniec wsi Młynki gm. Chabielice 17-letni Marian Leśniak począł strzelać z rewolweru na wiwat.

Strzały okazały się fatalne, gdyż jedna z kul utkwiła w lewej nodze (poniżej kolana) mieszkańca wsi Chabielice, 25-letniego Piotra Pawełożka, którego przewieziono do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie.

Niefortunnym strzelcem zainteresowała się policja.

Osobiste porachunki

Mieszkaniec wsi Bujniczki gm. Gorzkowice, zawiadomił posterunek policji w Gorzkowicahc, że został pobity przez Bronisława Zawiszę i przedstawił świadectwo lekarskie, stwierdzające że poniósł wskutek tego bardzo ciężkie uszkodzenie ciała Zajście powstało na tle porachunków osobistych.

Kradzież garderoby

We wsi Gazonia Stara, gm. Bogusławice nocy onegdajszej nie ustaleni na razie sprawcy skradli z mieszkania Bolesława Krawczyka rower i garderobę łącznej wartości około 200 zł.

Półkolonie letnie

Wzorem lat ubiegłych Stowarzyszenie „ORIEKA" w Piotrkowie, pod przewodnictwem p, Starościny Strzemińskiej, organizuje w miesiącu lipcu dla chłopców i w miesiącu sierpniu rb dla dziewcząt niezamożnych rodziców, półkolonie letnie na placu wyścigowym w Piotrkowie

Listy przyjętych na półkolonie chłopców zostaną wywieszone na gmachu Zarządu Miejskiego i Ubezpieczalni Społecznej w dniu 30 czerwca rb,

Każdy z chłopców winien przynieść ze sobą ręcznik, kubek, miseczkę, łyżkę i widelec w odpowiednio sporządzonej i oznaczonej torebce

Półkolonie dla chłopców rozpoczynają się z dniem 3 lipca 1937 r Zbiorka o godzinie 8 rano w szkole im B, Joselewicza w Alejach 3 Maja (Termin połkolonii dla dziewcząt będzie podany w swoim czasie)

Zniszczyli flagę państwową

Posterunek policji w Kamińsku zatrzymał 25-letniego Stnisława Majchrzaka z Zaletni gm. Dobryszyce oraz 22-letniego Franciszka i 18-letniego Stanisława braci Zasępa ze wsi Żarki gm. Dobryszyce pow. radomszczańskiego, jako podejrzanych o zniszczenie flagi państwówej, wiszącej na budynku szkoły powszechnej w Kamińsku.

Ślub Juliusza Osterwy
z bratanicą ks. metr. Sapiehy

Przedwczoraj rano w Szymanowie odbył się ślub znakomitego artysty scen polskich, Juliusza Osterwy z księżniczką Matyldą Sapieżanką, najmłodszą córką ś.p. ks. Pawła Sapiehy i Marii ks. Sapieha z domu księżniczki węgierskiej Windsgraetz.

Ks. Matylda, bratanica metropolity krakowskiego uzyskała tytuł magistra filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. — Przez pewien czas zajmowała się dziennikarstwem, pisując reportaże.

Ślubu udzielił nowożeńcom ks. dr. Michalski z Krakowa.

W kościele obecną była jedynie najbliższa rodzina nowożeńców: ze strony dyr. Juliusza Osterwy jego córka p. Halina Nowotna z mężem, ze strony ks. Sapieżanki — jej matka, siostra ks. Elżbieta oraz brat ks. Paweł z małżonką, który niedawno powrócił z Ameryki.

Ponieważ dyr. Osterwa gra obecnie główną rolę w sztuce „Powrót Przełęckiego" w Teatrze Narodowym, państwo młodzi po ślubie wrócili do Warszawy i udadzą się w podróż poślubną dopiero po zejściu „Powrotu Przełęckiego".

Ustanowienie Państwowej Odznaki Motorowej

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia Państwowemu Urzędowi Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na ustanowienie Państwowej Odznaki Motorowej trzech kategoryj: brązowej srebrnej i złotej.

Państwową Odznakę Motorową może nosić każdy obywatel polski posiadający pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych najmniej od roku. Uzyskanie prawa noszenia POM będzie uzależnione od wykazania określonego w regulaminie tej odznaki stopnia sprawności w prowadzeniu pojazdów mechanicznych.

Celem ustanowienia odznaki jest spopularyzowanie znajomości motoru i umiejętności prowadzenia pojazdów mechanicznych wśród najszerszych warstw społeczeństwa, zachęcenie kierowców pojazdów mechanicznych do doskonalenia się w znajomości sprzętu i jeździe, oraz przystosowanie umiejętności kierowców pojazdów mechanicznych do potrzeb obrony państwa.

TO DLATEGO...

— Nie wiem, co się stało z moim zegarkiem — mówi do żony ojciec licznej rodziny — Chyba oddam go do zegarmistrza do oczyszczenia, bo od wczoraj nie chodzi

— Nie trzeba tatusiu — woła z drugiego pokoju mały Staś. — Już go wczoraj wykąpałem w wannie jak tatuś wyszedł z kąpieli...

FORMALISTA.

— Proszę pana, chciałam odebrać tę sumę którą mąż złożył u pana.

— Pani wiadomo, że żona bez podpisu męża...

— Ależ kochany panie — przecież mój mąż od miesiąca umarł.

Piotrkowska Fabryka Papy Dachowej
H. Z. Pacanowski i Syn

Piotrków Tryb., Al. 3 Maj 6, tel. 10-64

POLECA:

Papę dachową czarną i białą niedoścignionej jakości, smołę w pierwszorzędnych gatunkach, lepnik, pak i karbolineum.

Fabryka nasza gruntownie przebudowana z zastosowaniem najlepszych udoskonaleń i zdobyczy technicznych według najnowszego systemu. W wyniku przeprowadzonych ulepszeń w produkcji, uzyskaliśmy pierwszorzędne gatunki papy, i wyrób kalkuluje się nam znacznie taniej w związku z czym:]

ceny nasze są konkurencyjne

HOTEL
Continental

WARSZAWA

Marszałkowska 84, tel. 95844

naprzeciw dworca głównego
obok przystanek tramwajowy i autobusowy

POLECA

POKOJE JEDNO I DWU OSOBOWE PO NISKIEJ CENIE.

Zakład Mechaniczny
A. T. Schulza

w Piotrkowie Tryb., ul. Pereca Nr. 19

Wykonuje reperacje:

broni, maszyn drukarskich, wszelkich maszyn do szycia, pisania i in., rowerów, numeratorów i t. d.

Roboty wodociągowo - kanalizacyjne.

TORBY
PRZECIW MOLOM

w najlepszym gatunku

poleca firma

„Adolf Pański Spadk."

Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55.

PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA
W. Netzel

Piotrków Tryb., Piłsudskiego 41

przyjmuje do prania garderobę damską i męską oraz białą bieliznę.

Ceny przystępne. Wykonanie solidne.



Zdrowy żołądek jest fundamentem zdrowia!



Trzeba dbać, by żołądek sprawnie funkcjonował i przyzwyczaić go do systematycznego wypróżniania się. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją, ponieważ w kiszkach pozostają substancje gnilne, zatruwając organizm.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra Lauera

regulują żołądek, normują trawienie, łagodnie przeczyszczają, pobudzają przemianę materii, stosują się przy obstrukcji, przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego, (kamicy żółciowej), przy cierpieniach hemoroidalnych i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA.

Rozkład jazdy autobusów
na stacji PIOTRKÓW

Linia Łódź—Piotrków

Z Łodzi				Z Piotrkowa			
godz. 5.40	godz. 11.00*	godz. 16 00	godz. 21.30**	godz. 8.00	godz. 12 40	godz. 18.00	godz. 22.40**
„ 7.30*	„ 13.00	„ 18.00*		„ 9.00*	„ 14.00	„ 19.30*	
„ 9.30	„ 15.00*	„ 20.00		„ 10.50*	„ 16.00*	„ 21.35	

Linia Piotrków—Przygłów—Sulejów

Z Piotrkowa				Z Sulejowa			
godz. 7.15	godz. 12.30	godz. 17.30	godz. 22.55**	godz. 7.00	godz. 11 50	godz. 17.10	godz. 22 05**
„ 9.10	„ 14.40	„ 19.40		„ 8.00	„ 13.10	„ 18.20	
„ 11.10	„ 16.30	„ 21.25		„ 9.50	„ 15.20	„ 20.30	

*) Kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Srock.
**) Kursują tylko w niedziele i święta.

Restauracja „BIAŁY BAR"

PIOTRKOW TRYB., SŁOWACKIEGO 23, tel. 13-33.

Poleca w obecnym sezonie znane ze swej dobroci Śniadania—Obiady—Kolacje—Zsiadłe mleko z kartofelkami i różne napoje chłodzące

---



ZEGARY, ZEGARKI ŚWIATOWEJ MARKI

OMEGA TISSOT

PIERŚCIONKI, BRANZOLETKI, KOLCZYKI, OBRĄCZKI ŚLUB.

A. BRANDWAJN

PIOTRKÓW SIERADZKA 2.

Patefony
Duży wybór
płyt gramofonowych

i najlepsze **igły gramofonowe**

UWAGA!

WYTWÓRNIA ŁÓŻEK POLOWYCH i LEŻAKÓW
p. f. EL—KA

Piotrków, Garncarska 7.

Poleca znane z dobroci łóżka polowe i leżaki pierwszorzędnej jakości po cenach KONKURENCYJNYCH.

Wielki wybór. Niskie ceny.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ

na linji **PIOTRKÓW-WARSZAWA**

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13 16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa godz.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

WARSZAWA-PIOTRKOW

KUPUJESZ ZDROWIE! ŻĄDAJĄC TYLKO „OLLA"

„OLLA" GUM..?

Jako dowodnie najlepsze i najpewniejsze.

40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE, 5 NOWOCZEŚNIE URZĄDZONYCH FABRYK, PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1959701!!!

Leczenie żylaków
Choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJMAN

przyjmuje od 12—2 i od 5—7.30

Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

STARSZY FELCZER
A. LEWKOWIC

Piotrków, SŁOWACKIEGO 28.

Wykonywa ochronne szczepien przeciw ospie i dyfterytowi

zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w zakr felczerstwa wchodzące.

Posiada stale świeże pijawki węgiersk

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią wygodami na I piętrze przy ul. Tomick go Nr. 34.

PLACE i pó domu podzielnego do spr dania Wiadomość w Piotrkowie przy Łó kiej 8. 5

DWA POKOJE z kuchnią, łazienką szystkimi wygodami do wynajęcia od za raz przy ul Żeromskiego 5 Wiadomość miejscu u dozorcy

---

KUPIĘ wózek dziecinny głęboki w dob rym stanie. Zgłaszenia upraszam skład do Adm. Głosu Tryb." pod „wózek".

POKÓJ umeblowany, frontowy, z wyg dami może być z utrzymaniem do wyna aia od zaraz. Piotrków, Piłsudskiego 38, m.

NAUCZYCIELKA uczy języków i p prawia wadliwe pismo w polskim język Ul. Piłsudskiego 69 m. 5, od godziny

---

POSZUKUJĘ PRACY służby do wsz stkiego lub pokojowej; referencje pos dam. Piotrków, ul. Toruńska 3 m. 1.

OKAZJA — sklep komisowy Piotrków, Sienkiewicza 1 można tanio nabyć: wannę, szafę, stoł, powielacz „Wtór".

SPRZEDAM nową maszynę do pisania nauczę najnowszym systemem pisać n niej za 300 złotych.
Piotrków, ul. Legionów 2.

UCZĘ PISAĆ na maszynie, Piotrków, u Legionów 2.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK stale zaopatrzona we wszelkie nowości. Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

Zakład Ślusarsko-Kotlarski
STEFAN BAĆKO

Piotrków Tryb., ul. Garncarska Nr. 5 (dom własny)

Poleca Urządzenia wodociągów i kanalizacji. Bandaże żelazne (koła) gumy do pojazdów konnych.

ZAKŁAD POGRZEBOWY